N^ER. 36.

Do Nru 174 Gazety Korres: Warsz: i Zagr: 1820.

ROZMAITOŚCI.

I.
HISTORYA
Odkrycia Magnetyzmu Zwierzęcego.

Wyiątek z dzieła o magnetyzmie wydanego w Berlinie 1815 roku przez Kar: Ale: Ferdynanda Kluge, Doktora Medycyny i Professora chirurgi.

Zwracaiąc uwagę swoią w odległe starożytności czasy, znaydzie ciekawy badacz w gruzach przeszłości, te cudowne a przecież historyczne ziawiska, co napełniwszy cały Egipt, Grecyą i Libią głębokiem podziwieniem, dla następnych wieków namysłu i zastanowienia stały się przyczyną. Temi są wyrocznie Apolina w Delfach, Jowisza Dodońskiego w Epirze, Ammonskiego w Lybii, Trofoniusza w Boecyi i wielu innych, którym ówczesne ludy, hołd prawnych, hołd prawdy i świętości oddawały. A lubo z podania starożytnych, doszły nas niedokładne w tey mierze wiadomości, z porównania iednakże wypadków dawnych z teraźnieyszemi, wnosić i przekonać się można, że nadzwyczayny stan przepowiadaiącey Pytyi, na troynogu przy otworze Delfickim siedzącey, i wśród odurzaiących wyziewów, iakby z natchnienia brzuchem przemawiaiącey, że stan taki nie był niczém innćm, iak skutkiem magnetyzmu w naywyższym stopniu rozwiniętego. Kapłani co naówczas sami wyłącznie sztukę lekarską posiadali, odkryli go nayprzód przypadkowo w pewnych chorobach, iak np. w hysterycznych wzruszeniach, następnie zaś przez osoby w kryzys magnetycznym zostaiące o skutkach magnetyzmu ostrzeżeni i do właściwey drogi naprowadzeni, nauczyli się wprowadzać słabych w stan ten, iuż to za pomocą dotykania, iuż to przez kunsztowne nakadzania i rozmaite leki (a).

Zrządzane tym sposobem zachwycenia nie były zawsze iednostayne. Bywały

(a) Do wprowadzenia w stan magnetyczny, niekoniecznie samo dotykanie iest potrzebném. J. B. Helmont powiada w dziełach swoich, że razu iednego skosztowawszy korzenia Napellus, uczuł w sobie silną zmianę, i cała władza umysłu iego, przeniosła się z głowy do piersi i w okolice żołądka Uważał wtenczas, że myślenie takie było nierównie dzielnieysze od zwyczaynego, i połączone z wewnętrznem nader rozkosznem uczuciem.

lekkie i łagodne, bywały też mocne i nader gwałtowne. W tych ostatnich odurzona częstokroć Xieni rwała włosy z głowy, szarpała ciało, z ust iey toczyła się piana, słowem, dawała wszystkie oznaki nieprzytomności umysłu i szaleństwa; ale stan taki nie był wcale zmyśleniem, albo kuglarstwem, iak niektórzy dzieiopisowie utrzymuią, był on prawdziwym, lecz z nadzwyczaynego natężenia pochodzącym. Plutarch pisze, iż razu iednego wyrokuiąca kapłanka, w takie obłąkanie wpadła, iż zdawało się, że szaleństwo i wściekłość ogarnęła iey zmysły. Poruszenia iey były tak gwałtowne i przerażaiące, iż wszyscy obecni pouciekali, a nawet i kapłani, lubo z tém oswoieni i obeznani. — Lecz niezadługo uległy nieszczęśliwa w tey okropney walce, bo zbyt daleko posuniętą ciekawość w dochodzeniu taiemnic natury, życiem przypłaciła.

Że duchowni ukrywali starannie posiadaną taiemnicę, dziwić się nie można. Nadprzyrodzona możność przenikania i przepowiadania przyszłych rzeczy, zbyt mocno działała na umyśle ludu, aby bez uszkodzenia własnemu interessowi innych do swey taiemnicy przypuszczać mieli. Tak tedy z upadkiem wyroczni zginęła i taiemnica.

Równie niedokładne w tey mierze wiadomości zachowały nam podania Egipskie. Wiemy tylko, że udawano się z choremi do Memphis, gdzie w Swiątyni Serapisa, kapłani usypiaiąc ich za pomocą dotykania rękami, zupełne im przywracali zdrowie. Któż może wątpić że to były skutki magnetyzmu? tém mniey gdy między hyroglifami narodu tego, dostrzegamy także wyobrażenia dwóch siedzących osób zupełnie w tey samey postawie, iakiey dziś przy manipulacyi magnetyczney używać się zwykło. —

Z upadkiem starożytnego duchowieństwa zniknęła i sztuka magnetyzowania. — W srednich wiekach znano wprawdzie skutki dotykania się i działania stosunków i uczuć na choroby, lecz niedocieczono iak daleko takowe sięgaią. Domniemanie Schellinga, że Rzymianie umieli usypiać przez pewien rodzay jestów i pociągów ręcznych, nie iest bezzasadném albowiem w komedyi Amphitryon napisaney przez Rzymianina Plautus, Merkuryusz w te się odzywa słowa: Quid, si ego illum tractim tangam ut dormiat? Zdaie się więc że niedocieczenie dalszych skutków i własności magnetyzmu u Rzymian temu szczególniey przypisać należy, że-tak zwane tractim tangere, wyłącznie sami tylko niewolnicy pełnili. — Niezdarzyło się więc aby w tey nieszczęśliwey klassie ciemnego ludu znalazł się taki, któryby w dzielności somnabulizmu, korzystne uważaiąc spostrzeżenia, skutków onego również odkrył rezultata. Nadto gdy zważemy że tractim tangere czyli magnetyzowania, używano podczas kąpieli i w łazniach tylko, niebędziemy się dziwić że żadnego w niem nie zrobiono odkrycia.

W Azyi w tym kraiu przepychu i okazałości, był magnetyzm ile się zdaie cząstką onegoż. Lecz używano go także i do leczenia chorób. Według podania Misionarzy francuzkich z roku 1768, iuż od wielu set lat, leczą chinczykowie niektóre choroby za pomocą dotykania się ręka-

mi. (a) — Również magnetyzm znany był i w Europie; przeświadcza nas o tém sposób leczenia tak zwanych białych wrzodów a szczególniey gruczołów, do czego dotykania się i tarcia ręką człowieka używano. — Od roku 1060 przyznawano w Europie Królom, dar leczenia gruczołów przez dotknięcie się chorego. Edward Wyznawca Król Angielski obdarzony był iak niesie podanie, własnością i mocą podobnego leczenia w nagrodę pobożności swoiey. Odtąd w Anglii nazwano tę chorobę Kingsevil (Królewskim bólem.) — W tymże czasie, Filip I Król Francuzki posiadał takąż samą przez czas długi własność, lecz za karę iakiegoś występku utracił ią. Leczenie gruczołów przez Królow francuzkich mocą samego dotykania tylko, w późnieyszych wiekach ieszczę używaném było. — Nauczano ich nawet przy namaszczaniu, sposobu dotykania się, przyczém wymawiali do chorego te słowa: — Le Roi te touche, Dieu te guerisse. Do tych to wyrazów zastosowana była przymówka Xięcia d'Epernon Ludwikowi XIII, który mianuiąc Richelieugo naczelnikiem woyska przeciw hiszpanom, dał mu prawie nieograniczone pełnomocnictwo.. „Jak to (zawołał Xiąże d'Epernon) Czyliż

(a) Magnetyzowanie przez mocne dotykanie się iest iednym z naydawnieyszych i naypowszechnieyszych. Przekonywamy się z wielu ustępów w dziełach Seneki i Marcyalisa, iż manipulacya ta starożytnym rzymianom znaną iuż była. — J tak w 66 liście Seneki czytamy: „ Quidni „ ego feliciorem putem mucium, qui sic trac„ tavit ignem, quasi illam manum tractatori „ praestitisset ?„

W xiędzę zaś 3. epigrammatów Marcyalisa:

„ Percurrit agili corpus arte tractatrix,

Manumque doctam spargit omnibus membris „

W opisaniu podroży do Wschodnich Jndyów i Chin przez Osbeka, dowiadujemy się, iż od niepamiętnych zcasów chinczykowie za pomocą mocnego dotykania rękoma, osłabionym osobom dawne przywracali siły; w podrużyżach we Wschodnich Jndyach odbytey przez J. H. Grose czytamy, o używanem tamże pewnym sposobie dotykania chorych znanem pod nazwiskiem Tchamping, który w skutkach swoich ukazuie się bydź istotnie magnetyzmem. Wielu innych wędrowników spostrzegało, upowszechniony w południowych Jndyach tenże sam sposób leczenia, pod nazwiskiem Romee Kapitan Wallis chwalił go z doświadczonych na samym sobie zbawiennych skutków. — (Czytay dzieie podruży morskich i odkryciów na południowem morzu, przez P. Hawkesworth.) Szybkie i mocne działania tegoż samego sposobu leczenia, stwierdził późniey młody Forster, opisuiąc: iak razu iednego z doktorem Sparrmann na wyspie O'Taheity, tak mocno byli znużeni, iż kiedy gościnny ieden mieszkaniec teyże wyspy, ofiarował im w domu swoim wytchnienie i orzeźwiaiące podał im pokarmy, a oni ze zbytecznego znużenia w usta ich nawet wziąść niemogli, spostrzegłszy to ludzkiego gospodarza córka, wspólnie z towarzyszkami rozesłała na podłodze maty i na takowych osłabionych gości swych położywszy, ręce i uda ich delikatnie rękami swemi nacierały, przyciskaiąc łagodnie palcami muszkuły, poczem niedługo znużenie zupełnie zniknęło a w mieyscu iego nowa czerstwość i siła uczuć się dała. Również sławny całego swiata wędrownik Cook, doznał w czasie swoiego pobytu pomiędzy Otaitami, niemniey zbawiennych skutków, bo kiedy okropnych od biodra aż do stóp rumatycznych doznawał bólów, przybyło dwanaście Jndyanek na pokład okrętu iego, i położywszy go pomiędzy sobą, ciała iego a szczególniey zbolałych części rękoma przez kwandrans mocno się dotykaiąc, w przeciągu trzykrotnego powtorzenia tegoż dotykania w dniach dwóch, zupełne przywróciły mu zdrowie.

(Z części drugiey dzieła tegoż Kluge)

Ludwik nic więcey niezachowa dla siebie, iak tylko władzę leczenia gruczołów? „W niemczech podobną własność przypisywano Hrabiemu Hasprugskiemu.

Nie sami wszakże Xiążęta tylko, uzdrawiali tym sposobem chorych. Przeszło 150 lat temu, był w Londynie ogrodnik nazwiskiem Levret, w Jrlandyi szlachcic Greatrakes i ów wsławiony Streper, którzy wszyscy przez pociąganie rąk przywracali chorych do zdrowia. Lubo podobna własność uzdrowiania, zwracała na siebie powszechną naówczas uwagę, nikomu przecież nieprzyszło na myśl, dochodzić fizycznie przyczyn tego ziawiska. Nikt niezastanawiał się nad tém: jedni uznawali to za szalbierstwo, drudzy mniemali, że natura wyłącznie tym tylko ludziom takowy dar udzieliła.

Również mało zastanawiały poprzedników naszych wydarzaiące się hypokondryczne i hysteryczne Kryzys, w których chorzy własności przepowiadania rzeczy przyszłych nabywali. Nie tak dawno ieszcze, zwano to czarodzieystwem, i wiadomo iak wiele nieszczęśliwych ofiar, stało się niewinnie pastwą płomieni, dla tey iedynie przyczyny. Mniey ważono także tak zwane sympatyczne uzdrawiania, które ani wątpić, były przyćmionemi szczątkami, kwitnącey niegdyś nauki magnetyzmu. Wprawdzie uzdrawiania sympatyczne utrzymuiąc się naywięcey między ludem pospolitym, były a nawet są po dziś dzień, z tylu nadzwyczaynemi i zabobonnemi stowarzyszone obrządkami, że niemogły stanowczego ściągnąć na siebie zastanowienia; lecz gdy sposob podobnego uzdrawiania, zasadza się na tak zwaney Actio in distans, zupełną przeto wątpliwość o dobroczynnym iego skutku, dzi sieyszy magnetyzm obala. (*)

Dalszy ciąg potém.

(*) Odmawianie tak zwanych uroków nie iest podobno nic inszego. Ten sposób leczenia bardzo zagęszczony w kraiu naszym, utrzymuie się zapewne dla tego, że często okazuie się skutecznym. J nie dziw; odmawianie uroku oprócz wielu zabobonnych działań iako to: nakadzenia wiankami, polewania zarzących węgli wodą święconą, przerzucania tychże w tył przez głowę przy wymawianiu różnych słów, ma także pewną że tak powiem manipulacyą nieco do magnetyczney podobną, a mianowicie: Pociąganie dużych palców w kształcie Krzyża Sgo po czole i na zbolałych częściach ciała po pacierzach i piersiach chorego. Także ciągnięcie tychże palców, po całem ciele chorego, zaczynaiąc od dużych iego palców u rąk, aż do dużych palców u nóg, nakoniec chuchanie na dołek i żegnanie. — To wszystko zdaie się, iż iest u ludu prostego baiecznem od wieków podaniem Magnetyzmu bez znaiomości iego. Pod nadanym sobie nazwiskiem odmawiania uroku może on tem skuteczniey działać, że iak wiadomo, tak zabobonny chory iako i odmawiaiący urok, są dobrą wolą i wiarą aż do przekonania zbliżoną zarówno przeięci.

(*Przypisek Tłumacza.*)